

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 8.

w Srodę dnia 27. Stycznia Roku 1813.

O D E Z W A.

Młodzieży Polska! Współ-Rodacy!

J. C. Mość chcąc dać dowód ukontentowania swego, pułkowi swej gwardyi, którym mam honor dowodzić, rozkazał go podwoić. Teraz gdy każdego Obywatela powinnością jest, brać się do oręża na obronę własnych siedzib, dla utrzymania drogiego kraju nadziei, podaję wam miłą sposobność wniścia do tego pułku, który razem przeznaczony jest do zasługiwania sobie na coraz nowe w boju wawizyny, i do osobistej Bohatyra Świata służby. Przyjemną tuszę sobie nadzieją, iż nieopuścicie momentu, w którym Polacy mogą dać tém rzeczywistszy dowód swej wdzięczności Wielkiemu *Napoleonowi*. Officerowie są rozesłani po Stołecznych miastach Departamentowych do przyjmowania tych, którzy napelnieni honorem i przywiązaniem do Ojczyzny, chcą iey swe życie poświęcić.

Generał Brygady, Szambelan J. C. Mości, Pułkownik, komenderuiący 1wszym Pułkiem gwardyi, jeden z Komendantów legii honorowej, Hrabia Państwa,

K R A S I Ń S K I.

Miło mi jest, bydz przeznaczonym do przyjmowania mych Spółrodaków, których proszę, ażeby się zgłaszali u mnie w *Poznaniu*, gdzie mundurowani i ekwipowani kosztem J. C. Mci będą. — W niebytności moiej udawać się zechcą do Furiery *Kupskiego* na Psiej ulicy pod liczbą 264.

Poznań dnia 22. Stycznia 1813.

Chłapowski, Podpułkownik.

Pułkownik Regimentu 2. legii Nadwiślańskiej, kommanderuiący tymczasowie legią.

Wzywa młodzież, mającą chęć służenia w woysku, do zaciągnięcia się do legii *Nadwiślańskiej*, przyrzekając iey po krótkim poznaniu służby tymczasowy prętki awans w stopniach Podoficerów. — Rozumieć się ma, iż mający przynajmniej początki edukacyi, naychętniey będą przyjęci. — Przy niedostatku terażniejszym Oficerów i Podoficerów, zdatność i chęć wkrótce o nadgodzie zdecyduje.

(pódp.)

Malczewski.

z Poznania dnia 26. Stycznia.

Główna kwatera Wielkiego woyska znajduje się ciągle w naszym mieście, a zbieranie się woysk tu i w okolicy czyni nam nadzieję, iż dotąd wcale nie myślą o przeniesieniu iey gdzie indziej. — Dnia 23. m. b. przyciągnęły tu śliczne pułki piechoty i jazdy z *Francyi* i z *Włoch*. Dniem wprzody stawał tu park artylleryi z dostatkiem amunicyi.

Jego Cesarska Wysokość Xiążę Wice Król Włoski odbył dziś na wielkim placu musztry lustracyą części przybyłego świeżo woyska.

Przedsiębrane w naszym mieście i w okolicy środki, widoczną są skazówką, że się tu z pewnością wielkiej liczby woyska spodziewają.

Mieszkańcy Departamentu tutejszego śpieszą z największym zapałem do broni. Powszeczne uzbrojenie popierane iest z chwalebą gorliwością. Zaciąg konskrypcyonistów iak nayspieszniey i z naypiękniejszym uskutecznią się porządkiem. Naywiększa liczba z wypisanych w Departamencie iedzdców, weszła iuż w szeregi obrońców Oyczyzny. Z tym nowym siły zbroyney utworem łączy się gwardya ruchoma. Pospolite-ruszenie, ta starożytna cecha narodowości, z przykładną zbiera się skwapliwością pod sztandary Oyczyzny.

Podług gazety Berlińskiej d. 21. Stycznia pod artykułem: *Rozmaite wiadomości*, N. Król-Neapolitański, którego zdrowie od niejakiego czasu nadwątlone, udać się miał z *Poznania* przez *Głogowę* do *Kassel* i w *Głogowie* zdać dowództwo woyska Wice-Królowi Jmci Włoskiemu. — Gdy wiadomość ta oczwiesicie z mętnego wyczerpaną iest zrzódła, mamy przeto sobie za powinność, zaprzeczyć iey tak dalece, że N. Król Neapolitański dopiero po przybyciu tu Wice Króla Jmci Włoskiego miasto tuteysze opuścił, i że tym sposobem rzeczoné oddanie dowództwa *tu* a nie w *Głogowie* nastąpiło. Że z resztą *tu* a nie gdzie indziej znajduje się główna kwatera, powiedzieliśmy wyżej.

z Warszawy d. 19. Stycznia.

Józef Xiążę Poniąkowski, Minister Woyny, General dywizyi, Dowódzca 5go korpusu Wielkiego woyska, Wódz naczelny siły zbroyney Narodowej, Rycerstwa Polskiego Regimentarz Generalny, Kawal. wieluróżnych orderów.

List okólny do Marszałków Pospolitego Ruszenia Departamentów.

KONFEDERACYA GENERALNA KROLESTWA POLSKIEGO

na posiedzeniu Rady swoiey Generalney dnia 20. miesiaca i roku terazniejszych odbytém, uchwaliwszy w walney potrzebie swoiey oyczyzny Pospolite-Ruszenie dla obrony granic kraiu od napadu nieprzyacielskiego, i was, iako z cnot obywatelskich i przywiązania do niey dobrze sobie znanych i zaufanych, mianowawszy tegoż Pospolitego-Ruszenia po Departamentach Marszałkami, czego dowodem iest przyłączony tu Patent, raczyła na moię chlubę i zaszczyt powołać mię na Regimentarza Generalnego, oddaiąc mi w naywyższe dowództwo Rycerstwo Polskie, i przydaiąc w pomoc temu dowództwu Xięcia *Eustachiego Sanguszkę*, obywatela i żołnierza w dawniey poprzednich o byt oyczyzny rozprawach dzielnie zasłużonego, a mego niegdy trudow woiennych towarzysza.

Gdzie idzie o ratunek oyczyzny, dobycie oręża powinno namysł wyprzedzać. Rozważać i radzić, należy do Oyców oyczyzny i do przełożonych kraiu; nam w udziale pozostało tylko posłuszeństwo. Nie oglądaiąc się więc na moie siły i sposoby, ani na moię w miarę ogromu powinności nieudolność, powodowany iedynie smutnemi okolicznościami, w których się oyczyzna zagrożona wsząd w tey właśnie chwili znajduje, przyjąłem z ochotą trudne obowiązki, do których mię wezwała, i ofiarowane mi dowództwo nad Pospolitým-Ruszeniem obeymuię; o

czém W Panów niniejszym moim okólnym listem uwiadomiałę, wyznaczam im za epokę rozpoczęcia zaciągu tegoż Pospolitego Ruszenia dzień 10. blisko następującego miesiąca i roku.

Konfederacya Gen. Królestwa Polskiego w swojej pod dniem wyżej wymienionym odezwie, tu także przyłączonej, wytłumaczyła już wymownie i dostatecznie Narodowi uchwały swojej powody, pobudki i zasady. Chcieć do nich cóżkolwiek przydać, byłoby przedsięwzięciem bez potrzeby, usiłowaniem nad możność; a co więcej, zapęd nowych pobudek ubliżałby świętości zamiaru, i uroczyste śluby Polaków, tak wspianiem i licznymi ofiarami dowodne, poddawałby pod wątpliwość, którzy to, co swojej oyczyźnie są winni, mają czytelnę w uczuciach swego serca i w właściwej samym sobie iedynie szlachetności. Nie wątpię przeto bynajmniej o W Panów obywatelstwie, ani o gorliwych ich chęciach dokonania tego, do czego iesteście wezwani i umocowani; dołączam im w sposobie dodatku do urzędzeń ogólnych Konfederacyi Gen. na dniu 20. m. i r. b. wydanych, moje szczególne przepisy, iak następują:

1. Marszałkowie Departamentów stanowiący na miejscach swego przeznaczenia, wybiorą miasto naystósowniejsze do zebrania Pospolitego Ruszenia swego Depart. i o wybraniu Regimentarza Generalnego natychmiast uwiadomią. — 2. Obowiązani są, ograniczywszy liczbę chorągwi swego Depart., przedstawić Regimentarzowi Gen. w miarę potrzeby, każdy względnie siebie, zdolnych i ufnosć powszechną posiadających obywateli na Rotmistrzów i Chorążych. — 3. Żaden zbior Pospolitego Ruszenia nie może zawiązywać się w chorągiew, ani sobie przywłaszczać iey imienia, jeżeli liczba rycerzów nie dochodzi najmniej sto głów zupełnych. — 4. Chorągiew ma mieć iednego Rotmistrza, iednego Chorążego, iednego Namiestnika z rangą Porucznika, i sześciu Podnamiestni-

ków z rangą Podporuczników. — 5. Namiestnik i Podnamiestnicy pełnić będą w swoich chorągwiach służbę Podoficerów; wybiera ich z naywaleczniejszych obywateli Marszałek Depart. i swoim mianowaniem upoważnia. — 6. Lubo na mocy art. 14. urzędzeń Konfederacyi Gen. oficerowie Pospolitego Ruszenia nie będą mogli w żadnym przypadku dowodzić woysku liniowemu, chyba, żeby który z nich został wyraźnie do tego od Regimentarza Gen. wezwany, mimo to iednak przy wszystkich uroczystych obchodach i paradach woyskowych, Pospolite Ruszenie, iako istotna część Narodu, mieć będzie pierwszeństwo przed gwardyą narodową i woyskiem liniowem. — 7. Marszałkowie, Rotmistrzowie i Chorążowie używać będą naramienników włóczkowych z bullionami lub niciani złotemi, albo srebrnemi, stopniom woyska liniowego przepisanimi, ale skromnie urządzonemi, nie dla żadney między obywatelami a woyskowym różnicy, bo iak iednych tak drugich wspólne iednorczy powołanie, ale dla ochrony pieniędzy, któreby w niedostatku fabryk w kraju, za granicę przeszły. — 8. Marszałkowie urządzają, żeby o sile chorągwi swoich co pięć dni od Rotmistrzów odbierać mogli rapporta. — 9. Sami obowiązani są także rapporta przed 1. i 15. każdego miesiąca o sile Pospolitego Ruszenia swego Departamentu przysyłać Regimentarzowi Gen. z wyszczególnieniem liczby każdej oddzielnej chorągwi. — 10. Skoro odbiorą rozkaz wyruszenia chorągwi, powinni z naywiększą pilnością wyprawić ją w drogę i urządzić marsz iey w sposób, iżby rycerze do obrony kraju powołani, nie stali się ciężarem ani wsiom, ani miasteczkom. — 11. Uroczystym obowiązkiem Marszałków będzie utrzymywać w ścisłej karności i posłuszeństwie swoich podrozkaznych, zapobiegając, żeby się żaden nie mieszał do rządu wewnętrznego Departamentów, i szanował Władzę od J.

K. Mei dla porządku i dobra obywatelów i mieszkańców ustanowione. — 12. Gdyby ktokolwiek z Pospolitego Ruszenia zapominając o zamiarze swego powołania, a idąc za pochopem namietności powążył się wymaganiem rzeczy nad prawo być uciążliwym krajowi, albo krzywdzić obywatelów i mieszkańców, ma być natychmiast doniesiony Regimentarzowi Gen. który znalazłszy go winnym, iako niegodnego imienia rycerza, z niesławą oddalić rozkaże, albo w miarę wielkości występku odda go pod sąd wojskowy. — 13. Marszałkowie, Rotmistrze i Chorążowie pilnie mieć oko powinni na cały obwód kraju ich zaciągowi ograniczonego, i czuwać, żeby żaden z włóczęgów pod pozorem należenia do Pospolitego Ruszenia, przez wybieranie opłat, żywności, furaju, żądanie kwater i podwód, wsiom i miasteczkom nie dokuczał; każdy taki złapany na uczynku, ma być z wywodem słownym pod strażą sądowi prewentalnemu do *Warszawy* odesłany, który go przekonanego o łupieństwo obywatelów, dosyć licznemi ofiarami obarczonych, w 24 godzinach na więzienie, a w miarę zbrodni i na rozstrzelanie skaże. — 14. Tym końcem każdy Marszałek porozumie się z Prefektem, iako naczelnikiem swego Depart., względem obmyślenia wzoru i kształtu tak paszportów iako i rozkazów, iżby władze cywilne i gminy o nich uwiadomione, mogły rozpoznać rzetelność od fałszu, i mieć tych, co by bez prawa uciążać obywatelów i mieszkańców powążyli się. — 15. Nie wolno będzie nikomu z Pospolitego Ruszenia brać podwód, nie będąc, na przełożenie Marszałka, upoważnionym do ich wzięcia od Prefekta miejscowego, albo iego zastępcy. — 16. Ponieważ na mocy art. 12. urządzeń Konfederacyi Gen. władze miejscowe obowiązane są na wezwanie Regimentarza Gen. dostarczać Pospolitemu Ruszeniu kwater i żywności, przeto Marszałkowie ułożą z Prefektami Departamentów ilość tej żywności, nie przechodzącą ilość stopniom liniowego wojska przepisanej, i obmyślą środki do iey pobierania w sposób naydogodniejszy, iżby uniknąć nadużycia, a pofolgować niedostatkowi kraju. — Żywność ta na 4 dni wydawana, nie może być pobierana, iak za bonami Marszałków, Rotmistrzów, lub ich zastępców, odpowiedzialnych za iey przebór nad rzeczywistość, które sprawdzane być powinny przez urzędników, lub obywatelów wyraźnie do tego od Prefekta Depart. wskazanych i umocowanych, przed ktorými siła zbrojna, na wezwanie przez nich dowodcy na piśmie, wystąpić w każdym czasie dla odbycia naoczne go popisu obowiązana będzie. — 17. Żaden członek Pospolitego Ruszenia bądź w mieście, bądź na wsi, nie może więcej żądać od właściciela lub posiadacza domu, w którym jest zakwaterowany, prócz dachu, ognia i wody. — 18. Podległość Pospolitego Ruszenia idzie od dołu do góry tém samém stopniowaniem, iak w wojsku liniowem; Podnamiestnicy podlegają Namiestnikom, Namiestnik Chorążemu, Chorąży Rotmistrzowi, Rotmistrze Marszałkowi, a Marszałkowie z całym Pospolitem Ruszeniem Regimentarzowi Generalnemu, albo w przypadku, iego zastępcy Vice-Regimentarzowi. Wyższy ma władzę bezpośrednią nad wszystkiemi po sobie niższemi. — 19. Tém samém stopniowaniem iść powinni przełożeni członków Pospolitego Ruszenia przez ich starszych aż do Regimentarza Generalnego. — 20. Konferacya Generalna artykułem 23cim swoich urządzeń obowiązała Marszałków do czuwania, iżby zawierzanie się Pospolitego Ruszenia nie było na przeszkodzie władzom miejscowym w wybieraniu przez nie popisowych w formowaniu gwardyi narodowej piechoty i jeźdźney, iako i lekkiey konnicy przez Rząd nakazanych; zechcą więc Marszałkowie za naturalnych członków Pospolitego Rusze-

nia uważać tych tylko, których też Konfederacya w artykułach 1 i 2 wskazała, iako i ochotników artykułem 15 dozwolonych, jeżeli przez władze miejscowe do zaciągów rządowych w niniejszym artykule wzmiankowanych powołani nie są. — 21. Nakoniec, nie będzie zbyt rzeczą ponowić tu, co Konfederacya Generalna w artykule 10. postanowiła, że Pospolite Ruszenie podlega rygorowi praw wojskowych, oraz ostrzedz, że wedle nich we wszelkich przewinieniach, występkach i zbrodniach ściśle sążone będzie.

Te są przepisy, które naprędce wyłożyć WMPanom uznałem moim obowiązkiem, a które żeby ściśle zachowane były, mieć chcę do wiadomości pierwszych i następnych Pospolitego Ruszenia zawiązków podane, i przez WMPanów iako i ich oficerów troskliwie przestrzegane i dopilnowane. We wszelkich wypadkach i wątpliwościach, którychby niniejsze urządzenie iako przepomnianych, albo nieprzewidzianych nie obeymowało, zachcecie WMPanowie udawać się do mnie, oczekując mego rozwiązania i dalszych dla siebie rozkazów.

Dan w Warszawie dnia 24. Grudnia 1812.

Józef Xiążę Poniatowski.

Dalszy ciąg rozprawy o sztuce pisania czyli o stylu.

Pięć znamienitszych źródeł szczytności naznacza *Longin*. Zachwycenie, namiętności, używanie figur, dobór słów czyli wyśłowienia, nakoniec to, co dawni nazywali kompozycją czyli układem, to jest: uporządkowanie słów stosownie do liczby i harmonii. Któż niewiadzi, że te pięć rzeczy stanowią doskonałość dzieła, lecz że wszystkie mogą się w niem znajdować, a dzieło niemiec ani śladu tej szczytności, która nas jednym słowem unosi, kiedy przeciwnie słowo takowe może się nadarzyć w piśmie niemającym żadney inney zalety.

Proste przekonanie, mówi *Longin*, sprawia na nas wrażenie przyjemne któremu się chętnie poddajemy, lecz szczytność ma nad nami moc nieodporną; iako Pan rządzi nami, iak piorun uderza. Naturalnie dusza nasza wzaosi się nad siebie samą od szczytności wywyższona, i nieiako dumną napętnia się radością, iak gdyby to co słyszy było iey płodem. — To jest prawdziwie wielkiem, co zostawia rozumowi wiele do namysłu, co w nas sprawia wzruszenie, któremu się oprzec niemożemy a którego głęboką i niezatartą chowamy pamięć.

Co się tyczy dwóch pierwszych źródeł szczytności, wyniosłości myśli i energii uczuć i żądy, są to raczey przymioty natury, iak nabycia sztuki. Niemasz wszakże nic tak wielkiego w wymowie, iak namiętność mocno wyrażona i zręcznie użyta; wtedy mowa aż do zachwycenia wznosi się, i jest do natchnienia podobną. Można iednakże wzmocnić i pomnożyć te dary natury, nie napełniając duszy swojej iak tylko uczuciami prawemi i szlachetnemi. Niepodobna aby rozum zawsze poniżony ku drobnym przedmiotom, mógł spłodzić co godnego zadziwienia. Nieprzelewa się w pismo, tylko to co się czerpa w sobie, i szczytność mówiąc *Kwintyliana* słowy, jest dźwiękiem który wydaie wielką duszą. — Otoż prawdziwa różnica stylu średniego, czyli ozdobnego od szczytnego: Ten burzy, porusza; unosi myśl i duszę, sprawia na słuchaczach wrażenie, któremu jest ciężko, że niepowiem niepodobna oprzec się, którego trwałe nie ginie wrażenie, zamiast że styl średni, acz pełny piękności i wdzięków, nie sięga nad powierzchowność duszy i zostawia ją w naturalnem i spokojnem położeniu swoim; słowem, ten się podoba i pochlebia, tamten porywa i unosi. Podobnie nie uderzaia nas miękkie strumyki, chociaż czyste ich wody przyjemność i użytek nam przy-

noszą, lecz widok *Dunaju*, *Nilu*, *Renu*, a nad wszystko niezmierność *Oceanu*, zadziwieniem nas napelnia.

Są różne style szczytnego rodzaju. Nie jest on zawsze gwałtownym i porywczym, styl *Platona* choć wyniosły, spokojnie płynie. *Demosthenes* jest wielkim, choć iędrnym i zwięzłym; *Cyceron* jest nim także choć bujny i słów nieskąpy. Można porównać *Demosthenesa* dla jego mocy porywczey do pioruna i burzy; o *Cyceronie* zaś powiedzieć, że, iak wielki pożar trawi i niszczy wszystko co tylko spotyka ogniem, który nigdy nie gaśnie i nowey mocy postępując nabiera. Szczytność *Demosthenesa* całą swoię rozwia dzielność wśród gwałtownych poruszeń, kiedy trzeba zadumieniem uderzyć słuchacza, przeciwnie obfitość *Cycerona* przeważa kiedy go ująć i uprzedzić, a przekonanie jego zwolna i bez gwałtu w którą mu się podoba, chce zwrócić stronę.

Byłoby rzeczą zbytęzną roztrząsać w jakim z trzech rodzajów stylu, chcącemu dobrze pisać, ćwiczyć się należy; bo iakiżkolwiek rodzaj pisania sobie wybierze, nie znajdzie takiego, coby nieobeymował wszystkich. W nayszczytniejszey mowie styl prosty i średni staie się koniecznym, gdy ich użycia rzecz wymaga; przeciwnie nie masz prawie opowiadania, nie masz prawie listu, gdzieby niekiedy — kwiat iaki rzucić niewypadało, gdzieby czasem sama prostota nieprowadziła do szczytności, gdy iey wznieść tonu i mówić o rzeczach wielkich przychodzi.

Doskonałość stylu polega na użyciu w miarę wszystkich, i na niemyślnem ich do rzeczy przystosowaniu. Jest to kolor miejscowy, który rysowi moc i życie daje, trzeba go szukać w naturze; wiernie iey wielkość, iey ozdobę, iey naśladować prostotę. Naywiększa trudność, a raczey cała doskonałość stylu na tem polega, by był zawsze do rzeczy stosownym, to jest co stanowi ton jego, na

który, jeżeli piszący natrafić, lub utrzymać go nie umie wpada w rażącą przeciwność stylu z rzeczą, i niewierne a często śmieszne kreśli iey postacie. — Styl połączenia talentu z smakiem wymaga; sam talent utworzyć ośnowę pisma jest zdolnym, lecz trzeba mu pomocy smaku do czuwania nad przystosowaniem, nad cieniowaniem jego.

Są ludzie obdarzeni talentem a nawet sposobnością do stylu, którzy go iednak nie mają, lub co gorsza mają fałszywy. Ludzie takowi błędzą w użyciu dóstków swoich, podobni do bogacza który się ruynuje na niesmakowny przepych, i gmachy co szpecą zamiast ozdobienia. Brak smaku, czyli tego uczucia, które wskazuje co kaźdey rzeczy przystoi, jest tego przyczyną. — Ztąd fałszywy ton stylu! zbyt wysoki lub niski, raz wyniosły, drugi raz poziomy, koleją nadziei lub płaski, wytworny iieszczony, lub zamiedbany i dziki; zgoła powieści z historią, trombę epiczną z wieyską mieszaiać gęślą. Niemasz na te przywary innego lekarstwa, iak dobre wzory: w nich właściwości tonu do przedmiotów przystosowanego, w nich ciągły iego iednostayności, w nich sztuki nadania pismu całkowitości, rozważać i uczyć się należy. Są bowiem pisarze iak mówi *Horacy*, podobni do owego snycerza, który włosy i pazury cudnie wydaie, ale niezgrabnem i nieszczęśliwem jest dzieło jego, bo mu całkowitości nadać nie umie.

Wielkiemi, lecz widocznymi są te przywary, dla tego mniej niebezpiecznymi nad te, które pod pozorem ozdoby, ukrywa styl kwiecisty i świetny, co wszędy skrzy się do wciem, co sieie bez miary piękności i wdzięku, co zwykle jest tak cenionym, że go przenosiemy nad inne, który nakoiec nieznany prawie dobrym pisarzom starożytności, tak do smaku wiekowi naszemu przypada. Styl takowy, czyliż w publicznych obradach, czyliż w sądownictwie, albo w kościelney

przystoi wymowie? — Odrzuca go moralność i uczone rozprawy, wypiera się go dobra literatura, nieprzystoi on powadze historyi, niecznośnym jest w listach i potocznym pisaniu, których naturalność jest cechą właściwą. Pytam więc, do czego służy ten tak zawołany i wzięty pisaną sposob? jeżeli nie do zamknięcia geniuszu i wymowy w ścisłych drobności granicach.

Otoż w treści myśli i przepisy, iakie nam o sztuce pisania zostawili sławni iey mistrzowie *Cyceron*, *Kwintyliani* i *Longin*. Idac śladem rozsądnego *Rollina*, zebrałem ie iak niemyślne prawidła, bo od wieków zapewnione klasycznymi starożytności wzorami. Dodam na uzupekuienie zamiaru moiego filozoficzne pasmo uwag, iakie, mówiąc o sztuce pisania, nie tylko rozwinął ieden z naysławniejszych pisarzy czasów naszych, lecz w wykonaniu szczęśliwem udowodnił przykładem. Maia one mianowicie za zamiar, tę część zasadową stylu, na ktorej się druga gruntuie, to iest: dokładny rozbiór i uporządkowanie rzeczy o ktorej się pisze.

(Dalszy ciąg potym.)

z Paryża dnia 12. Stycznia.

Senat zachowawczy.

Posiedzenie d. 10. Stycznia. — JO. Xiążę Kanclerz Państwa zagaik posiedzenie o godzinie 3ciej zpołudnia. JW. Minister Spraw zagranicznych był przytomnym. JWW. Hrabowie *Regnaud de St. Jean d'Angely* i *Defermon*, Ministrowie i Radcy stanu, zostali wprowadzeni. JO. Xiążę Arcy-Kanclerz zabrał głos następujący:

Mci Panowie! Bierze się naród z własnego natchnienia do tych kroków, które potrzebnymi uznaje do utrzymania swej sławy, i swej przewagi w *Europie*.

Ze wszech stron tego rozległego Państwa nadsłaja adresa, zgłaszaja się z rozlicznymi

ofiary, wola publiczna wyprzedza głos nayszyjszej władzy rządowej.

Cesarz, polegający na miłości swych ludów i umiejący cenić ich źródła posilkowe, uznał, iż nie ma powodu do oddalenia się od zwyczajnych rozporządzeń.

N. Cesarz byłby nawet użycie ich wstrzymał, gdyby nadspodziewane zdarzenie nie było poddało mu myśli, że pomimo korzystnego społdziałania naszego Sprzymierzeńca, nadewszystko rozwinięcie naszych własnych sił przyspieszyć powinno chwilę chlubnego pokoju, tak iak go Francya śmie sobie życzyć, tak iak go Cesarz każdego czasu nieprzyjaciółom swym ofiarował.

W tey myśli, Mci Panowie, ułożony iest projekt, nad którym się naradzać będziecie. JJi P. Mówcy Rady stanu wystawia W Panom pobudki i korzyści onego, po przeczytaniu przez P. Ministra S. W. rapportu i pewnych aktów urzędowych, które N. Cesarz kazał W Panom udzielić.

Monitor zawiera konwencją między Generalnym Porucznikiem *Porck* z Pruskiej, a Generalnym Maiorem i Generalnym Kwatermistrzem *Diebitsch* z Moskiewskiej strony.

Przybył tu dziś P. Baron *Krusemark*, Minister Pruski przy dworze Francuzkim.

N. Krol Pruski dowiedziawszy się o owej zbrodni, niesłychanej w nowey historyi wojen, okazał gniew, odpowiadający iego poczciwości i wierności względem Sprzymierzeńców iego. W iednomysłności z ustawami monarchii, czuie i gabinet iego potrzebę naprawienia i ukarania zbrodni polityczney i wojskowej, która obraża naród i sztydzi z Rządzącego i t. d.

z Londynu d. 2. Stycznia.

(z Monitora.)

Politycy *Petersburscy*, za przykładem naszych, spodziewaja się ważnych wypadków po poselstwie Lorda *Walpole*.

Interessa *Napoleona* dogorywaia, tak iak i ón sam, i mamy przyczynę wierzyć, iż bliskimi są ważne zdarzenia, które zayść mogą we *Francyi*, albo weale iuż zaszły. (¹)

Z żalem donosimy, iż zeszłego paniedziaku odprawilo się w *Nottingham* posiedzenie, końcem naradzenia się, czyli wypadu podać Xięciu Regentowi i Parlamentowi petycyę o przywrócenie pokoju lub nie. Zbyteczną byłoby rzeczą powiedzieć, iak bardzo niepolitycznie iest, naprzykrzać się rządowi podobnemi petycyami. (²)

Uwagi Monitora.

- 1) Ministrowie Angielscy, którzy takie artykuły umieszczać każą, mają słuszną; interessa Cesarza są w tym samym stopniu, co i zdrowie iego. Mają i co do drugicy kategorii słuszną: zaydą we *Francyi* rzeczy wielkiey wagi, ale cale w przeciwnem rozumieniu od tego, co Anglicy wierzą.
- 2) Otoż to prawdziwy wykład choroby Cesarza! otoż to prawdziwy wykład poselstwa Lorda *Walpole* do *Wiednia*; gońców *Wiedeńskich*, którym do *Londonu* każą przybywać; wszystkich wieści, które o rozruchach we *Francyi* i mruczeniu ludu rozsiewaia, i wszystkich nareszcie tych nowin, które dla odurzenia ludu Angielskiego o położeniu interesów, na targ wywożą. Ztąd to wszystko pochodzi; że lud Angielski znużony iest odstrzychnieniem od stałego lądu; że mu się wojna *Hiszpańska* i *Amerykańska* sprzykrzyła; że ze wszystkich stron wyiawia swe życzenia, które zniewolą oligarchów tego kraju, ażeby byli rozsądnemi i umiarkowanemi, dla nadania światu pokoju. Ażeby odwieść lud od tych myśli i sprawić mu zabawę, wmawiaia w niego, że woyska Francuzkie wychodzą z *Hiszpanii*, i że żadnych więcęć nie potrzeba ofiar

od ludu Angielskiego do podbicia przez ich woyska półwyspu aż do gór *Pirenejskich*. Że *Napoleon* w suchotach, i bliski zgónu, że ten przykry stan zdrowia ma wpływ na iego stan moralny, że się z iego strony niczego więcęć obawiać nie trzeba, że nieukontentowani wycienczeni Francuzi są bez energii, bez miłości oyczyzny, bez ambicyi narodowej, że są gotowi do podniesienia rokoszu i do przyięcia iakich takich warunków... Co za nikczemne kuglarstwa! Wojna w *Hiszpanii* i na Północy będzie daley prowadzona; 300,000 ludzi, samych Francuzów, zgromadzi się w ciągu miesiąca Lutego w *Hamburgu*, po nad *Elbą* i *Odrą*, nie rachuiąc w to 200,000 ludzi, znajduiających się przy wielkiem woysku, i następna kampania rozpoczęta zostanie przez woysko Francuzkie, ieszcze raz prawie tak mocne, iak w przeszłej kampanii. O tym samym czasie zostanie wzmocnionem woysko w *Hiszpanii*, i utrzymywanem będzie w zupełney liczbie 300,000 ludzi. Chęłpi się *Anglia*, że ma na nodze 400,000 ludzi, tak w *Europie*, iako też w *Indyach*, w *Azyi* i w *Ameryce*; rachuiąc w to swą potęgę morską. Ludność *Francyi* iest przynajmniej cztery razy tak liczna. Jeżeli więc *Anglia* ma 400,000 żołnierzy, to *Francya* w stosunku ma trzy razy tyle. Odciaiając od tej liczby 200,000 ludzi do służby morskiej i do strzeżenia brzegów morskich, pozostanie w czystey liczbie 1. milion ludzi, których *Francya* tak łatwo postawić może na nodze, iak *Anglia* 400,000 ludzi.

Dowiadiemy się, iż przed kilku dniami, przybył przez *Holandyą* goniec Austriacki z *Wiednia* z depeszami naywiększey wagi, i jutro ma odiechać.

Dodatek do Gazety Poznańskiej Nro. 8.

z Paryża d. 13. Stycznia.

Posiedzenie Senatu dnia 11.

Senat zgromadził się o godzinie 2giej pod prezydencją J.O. Xięcia Arcy-Kancelerza. Hrabia Lacépède, w imieniu mianowanej na wczorayszém posiedzeniu Kommissyi, zdał rapport z projektu do uchwały Senatu.

Senat naradziwszy się nad projektem do uchwały Senackiej, zakonkludował, aby podana była Cesarzowi z adresem.

Oto jest uchwała Senatu i potwierdzenie Cesarskie:

Napoleon i t. d. Senat zawyrokował a My postanawiamy iak następuje:

Artykuł 1. Trzykroć pięćdziesiąt tysięcy ludzi oddanych jest pod rozporządzenie Ministra Woyny, to jest: 1) 100,000 ludzi, składających 100 kohort pierwszego wezwania gwardyi narodowej. 2) 100,000 ludzi z popisów roku 1809, 1810, 1811 i 1812. którzy nie są jeszcze wezwani do czynnego woyska. 3) 150,000 ludzi z popisu r. 1814.

2. W dokonaniu powyższego artykułu, przestaną rzeczone kochorty pierwszego wezwania, składać część gwardyi narodowej, i przejdą na stopień czynnego woyska. Ci, eo się przed ogłoszeniem niniejszey Uchwały Senackiej poženili, nie należą do zaciagu z popisów roku 1809, 1810, 1811. i 1812. 150,000 ludzi z 1814, wybrani bydź mają w ciągu roku na czas iaki Minister Woyny oznaczy. Dan w Naszym pałacu Tuille-ryjskim dnia 11. Stycznia 1813.

NAPOLÉON.

z Berlina d. 21. Stycznia.

Dnia 19. i 20. przybyli tu J. W. W. Marszałkowie. Xiążęta Elchingen (*Nay*) i Tarentu (*Macdonald*); Cesarzsko-Francuzcy Generałowie dywizyi i bryady *Pajol*, *De-france*, *Monnet*, *Bourcier*, *Chouard*, *Bernard*, *Poultier*, *Dunier*, *Faure*, *Corbigneau*, *Roussel*, *Gronchy*, i wielu Pułkowników i Oficerow wszelkiego stopnia.

Wyiechali ztąd: Xiążę Karól *Meklenburgski-Strelitz* do *Wrocławia*, panujący Xiążę *Koburgski* do *Poczdamu*, Xiążę *Wittgenstein*, Maior w służbie W. Xięcia *Darmstadt*skiego, do *Darmstadt*.

Królewsko-Pruski Maior i Adiutant skrzydłowy *Natamer*, przybył tu gońcem z *Kwidzyny*; Podpułkownik *Blumenthal* z *Królewca*.

Dnia 23. Stycznia.

N. Król umyślił przenieść swą stolicę na nieiaki czas do *Wrocławia* i ustanowić przez ciąg swej niebytności najwyższą Kommissyą Rządzącą, którey członkami mianowani są:

Tayny Minister stanu Hrabia *Golz*;

Tayny Minister stanu i sprawiedliwości *Kirchseisen*;

General-Maior i tayny Radca stanu Hrabia *Lottum*;

Tayny Radca stanu *Schuckmann* i

Tayny Radca stanu *Bülow*.

Rzeczona Kommissya umocowana jest, w imieniu N. Króla decydować lub rozporządzenia wydawać w przypadkach, w którychby albo potrzeba nagłego wymagała postanowienia, lub w którychby N. Pan z przyczyny swego oddalenia się sam zadecydować nie mógł, a wszystkie woyskowe i cywilne władze obowiązane są do niezwłocznego onych wykonania; mianowicie zaś troskliwie utrzymywać będzie przyiacielskie związki z Cesarzsko-Francuzkiemi władzami woyskowemi, które dotąd trwały ku najwyższemu Jego Kr. l. Mci ukontentowaniu, przez sprawiedliwe i uprzedzające postępowanie Marszałka Xięcia *Kastgigien*skiego, i utrzymywaną od niego dobrą karność.

Rozporządzenie niniejsze żadney nie wprowadza odmiany do ustanowionych władz krajowych, owazem każda z nich odpowiedzialną jest N. Królowi za siebie i swe czynności. Do Kommissyi należą tylko przedmioty wspólnego dobra dotyczące, ażeby zaś miała obraz

wszystkiego, odebrały wyższe władze zalecenie, iżby rapporta swe do N. Króla podawały do niej dla dalszego przesłania ich na me ręce, lub dla przyłączenia w potrzebnym razie iey zdania, poczem rezolucye Królewskie, podług zwyczajnego biegu, przesętane będą Władzom na ręce teyże Kommissyi. Rozumie się samo z siebie, iż wszystkie władze winny udzielać rzeczoney Kommissyi wszelkich wiadomości, iakich od nich zażąda.

N. Król napomina wszystkich swoich wierznych poddanych, a mianowicie dobrych obywateli miasta stołecznego *Berlina*, ażeby we wszystkiem obchodzili się z wojskiem Francuzkiem tak, iak tego wymagała stosunki względem Sprzymierzonych, i utrzymujące się przyjacielskie porozumienie z N. Cesarzem *Napoleonem*, którego Poseł udaie się za N. Panem do *Wrocławia*. Wydał N. Król potrzebne rozkazy do wyższych władz, mnie zaś udaiaćemu się za N. Panem do *Wrocławia* zalecił, ażebym ustawę tę do powszechney podał wiadomości, czego ninieyszém dopełniam. W Berlinie d. 22. Stycznia 1813.

Kandlerz państwa,
Hardenberg.

10. Xiażę *August* Pruski, Xiażę *Hessen-Homburg*, Królewsko-Pruski Generał Major i Brygadyer, wyiechali do *Wrocławia*; Baron *Hertling*, Sekretarz legacyi Królewsko-Bawarskiej do *Monachium*, a Baron *Bose*, Pułkownik Królewsko-Saski do *Drezdna*.

Przybyli tu Francuzcy Generałowie dywizyi i brygady: *Marechal*, *Legrand*, *Deschamps*, *d'Aumont*, *Beseaux*, *De Jean*, *Excellmans*, *Duali*, *Jesse*, *Castes* i *Le Borgne*.

ROZKAZ DZIENNY.

JW. Marszałek, naczelny dowódca 11go korpusu, zawiadomiony iest o przybyciu do *Berlina* wielkiej liczby Oficerów Subalternow,

należących do woyska, którzy opuścili swe korpusa lub główną kwaterę, niebędąc do tego upoważnieni.

JW. Marszałek rozkazuje wszystkim powyż wymienionym osobom, ażeby natychmiast opuściły tuteysze miasto, i udały się na miejsce, które im Generał, Kommendant placu, wskaże; w przeciwnym razie, kto by rozkazu tego w 24 godzinach nie dopełnił, poimany będzie niezwłocznie przez żandarmów i Ministrowi Woyny z nazwiska doniesiony.

Samym tylko woyskowym od 11go korpusu i od zakładu iazdy dana będzie kwatera w tém mieście; równie dana będzie kwatera na jedną noc tym osobom, które się udaia do woyska, lub z przynależytymi marszrutami i rozkazami, od onegoż powracają.

JW. Marszałek zakazuje wszystkim utrzymującym domy zaieczne pod osobistą odpowiedzialnością, ażeby żadnego z wymienionych w ninieyszym rozkazie Oficerów, za zapłatą nawet nieprzyimowali, bez pozwolenia Generała, Kommendantu placu, wydanego w tymże dniu z wyrażeniem czasu bawienia.

Każdy oberżysta, wykraczający przeciwko ninieyszemu rozkazowi, lub niedonoszący Kommendantowi placu takowego Oficera, któryby po upłynionym czasie zkwatery ustąpić wzbrańał się, wzięty będzie w znaczną karę pieniężną przez władzę policyiną. Zakaz ten ma równą moc względem każdego mieszkańca, któryby się považył przyjmować za opłatą podobne osoby woyskowe.

Wykonanie ninieyszego rozkazu poleczone iest Generałowi Kommendantowi *Berlina*, władze zaś mieyskie wzywają się, ażeby wykonanie to wszystkiemi w mocy ich będącemi sposobami wspierały.

Marszałek Xiażę Kastygliński,

(Podp.) *Augereau.*

Za zgodność:

Generał, Szefsztabu głównego 11. korpusu,

(Podp.) *Menard.*

OBWIESZCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Według ustanowienia Rządowego dostawia się mięso do Magazynów Wojskowych in natura, częścią za podatki zaległe i bieżące, częścią z repartycyi dostarczeń na rok 181 $\frac{1}{2}$ przeznaczonych, Skory, łoy i podroby przeznaczone są na korzyść Skarbu i mają być najwięcej dającym przedawane. Prześwietna Kommissya Nadzwyczajna Potrzeb Woyska uważając być z większą dla Skarbu korzyścią odprzedanie skor, łoiu i podrob w ogólności na wszystkich Magazynach Departamentu, ile tych się znajdzie, poleciła mi ogłoszenie Licytacji na tę przedaż; stosownie więc do takowego upoważnienia uwiadomiam Publiczność iż do odbycia téy Licytacji wyznaczony został termin w Biorze Prefektury tutejszey na dzień 5. przyszłego mca, Lutego o godzinie 10. przed południem. Maiących chęć do zakupienia tych skor, łoiu i podrob, wzywam żeby się na wzwyż wyrażony Termin stawili, i deklaracye swoje do wyvodu słownego podawali. Szczególne punkta téy Licytacji na terminie przelożone będą, tućy zaś uwiadomiam tylko, iż mająca być przez więcej datność ustanowiona zapłata, następować będzie miesięcznie w miarę odebranych skór, łoiu i podrob, iako też zechęcy licytować, powinien zaraz złożyć kaucyą w gotowiznie lub Papierach Rządowych na Summę Złt 20.000, inaczey do Licytacji przypuszczonym nie będzie.

Poznań dnia 23. Stycznia 1813.

(podp.) J. PONINSKI.

Za Sekret. Gen. Lekszycki.

OBWIESZCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Kilkokrotnie zawiedziony będąc w dostawie za-
dysponowanego do Magazynu tutejszego mięsa, widzę się zniewolonym, przyjąć Liweranta, któryby w potrzebie i niedostatku mięso dostawiał. Czyniąc zatem wiadomo, iż na dzień 29. b. m. o godzinie 10. przed południem, wyznaczony jest termin do licytacji na dostawę mięsa do Magazynu tutejszego, wzywam wszystkich maiących ochotę do przyięcia tego Liwerunku, aby na ten termin stanęli, i żądania swoje do Protokołu podawali, w miarę których najmniej żądającemu dostawa mięsa przyznana będzie. Uwiadomiam przytém, iż to mięso ma być dostawione w żywym do przyięcia zdatnym bydłem i przez dwoch przysięgłych biegłych w przytomności jednego Radcy Powiatowego oszacowane. Chcący licytować winien zaraz okazać kaucyą przynajmniej na 10.000 Złot. pols., a gdy się najmniej żądającym

utrzyma i kontrakt z nim zawarty będzie, może też za zapisaniem do ostateczney kaucyi otrzymać awans. Poznań dnia 25. Stycznia 1812.

(podp.) J. PONINSKI.

Za Sekretarza Generalnego, Zaydler.

OBWIESZCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Zapewniając sobie szrodek do zapobieżenia niedostatkowi, w tym przypadku gdyby przeznaczona do Magazynów wódka dostarczona być nie miała, podaję do publiczney wiadomości, iż wyznaczylem na dzień 2gi następującego miesiąca Lutego r. b. termin do odbycia licytacji względem dostawy wódki do Magazynów Departamentu tutejszego w jakiej ilości i gdzie potrzebną będzie.

Maiących ochotę do przyięcia téy entrepryzy, wzywam zatem, żeby się na powyżey wyrażony termin o godzinie 10. przed południem w Biorze Prefektury stawili i żądania swoje do wyvodu słownego podawali. — Z najmniej żądającym zawarty będzie o tę dostawę kontrakt i zapewnia się punktualna zapłata, a nawet za upatrzieniem dostatecznego bezpieczeństwa awans dany być może. — Ostrzegam, iż tylko ci, którzy w niezaprzeczonym sposobie dostateczną mają odpowiedzialność, lub przyzwoitą kaucyą na terminie złożą, do licytacji przypuszczeni być mogą.

Poznań dnia 26. Stycznia 1813.

(podp.) J. PONINSKI.

Za Sekretarza Generalnego, Lekszycki.

Wezwanie. Piękna płeć Departamentu tutejszego, która każdego czasu okazuje się litościwą dla cierpiącej ludzkości, uprasza się niniejszą odezwą, ażeby tutejszy francuzki szpital wojskowy przy kościele Sgo Jozefa raczyła zasilić szarpianami, na których zupełnie przybrakło do opatrywania nieszczęśliwych ranionych wojskowych.

Poznań dnia 26. Stycznia 1813.

Z polecenia Dyrektora lazaretu
C o r d e t.

Doniesienie. Kart geograficznych wszelkiego rodzaju i stron romańskich dostac można na Chwalszewie Nro. 19 u

Jakoba Tomaselli.

Doniesienie. Rozłączywszy się z byłym moim Spólnikiem J. Obstem od handlu wina Węgierskiego, prowadzonego dotąd pod wspólną firmą J. Obst i Pusch, postanowiłem prowadzenie na dal handlu takiegoż pod niżej wyrażonym adresem w kamienicy narożney wychodzącej na Wodną i Jezuitską ulicę, a należący do JW. Mycielski

skiego. Mam honor donieść o tém Szanowney Publiczności i wszystkim zostającym ze mną w stosunkach handlowych, z zapewnieniem, iż przez dostarczanie dobrych gatunków wina i zachowanie słuszných cen starać się będę o ziednanie sobie na dal ich względów.

Poznań dnia 27. Stycznia 1813.

Karol Wilhelm Pusch i Spółka.

Uwiedomienie. Podpisany ma honor uwiedomić, że dnia 22. Stycznia, wychodząc z domu niegdyś Generała Zastrowa, aż do kamienicy Brudnickiego wchodząc w rynek, zgubił papiory następujące: Extrakt działów między W. Melchiorem Szoldrskim i siostrą Jozefą Lipską zawartych, przez W. Kropiwnickiego Pisarza Aktowego dnia 21. Stycznia wygierę, tudzież dwa Blankiety do Prześwieznego Trybunału podać się miane przez W. Melchiora Szoldrskiego na drugiej stronie arkusza podpisane. Krokółwiek wzwyż wyrażone papiory znalazł, upraszam by one Podpisanemu w Poznaniu pod *Złotą Gęsą* mieszkającemu, za stósowną nadgodą zwrócić raczył.

Poznań dnia 23. Stycznia 1813.

Ignacy Kończkowski.

Uwiedomienie o sprzedaży nieruchomości.

Na żądanie Starozakonney Cypory z Mendłow Hamburgerowey w Lesznie zamieszkałej małoletniey usamowolnionej u Kuratora iey Starozakonnego Hirsza Lewka Loewenheim Furmana także w Lesznie zamieszkałego, z żnoey ułody na dniu 9. Lutego 1810. roku między Kredytorami Jerzego Berniera byłego kassjera miasta Święciechowy i Sław. Wilhelmem Brühl Architektm w Lesznie zamieszkałym zawartej, dom rzeczónego Sław. Wilhelma Brühl własny, w mieście Lesznie w Powiecie Wschowskim Departamentu Poznańskiego na ulicy Kościelney pod liczbą 595 sytuowany wraz z tylnym budynkiem i przyległym placem pod dniem 12. Września 1812. roku przez Ur. Wilhelma Milke Komornika Trybunału Handlowego Wydziału II. Departamentu Poznańskiego w Lesznie pod liczbą 298 zamieszkałego, w celu publiczney sprzedaży zaarrestowany i zatradowany został. Akt takowy zaarrestowania z widymowanym przez Sł. Kuntrę Burmistrza miasta Leszna i Ur. Prusiewicza Pisarza Sądu Pokoju Powiatu Wschowskiego wciągnięty został w księgę do tego przeznaczoną w Archiwum hipotek Powiatu Wschowskiego pod dniem 2go Października r. z. Wpis art. 680 Kodexu postępowania przepisany nastąpił u niżej podpisanego z mocy Commissarium Prześwieznego Trybunału Cywilnego pier-

wszey Instancyi Departamentu Poznańskiego z dnia 4. Grudnia r. z. pod datą wyżej wyrażoną. Termin do pierwszej publikacyi opisu, tazy i warunków, wyznacza się z mocy tegoż Commissarium na dzień 8. Lutego bieżącego 1813 r., zrana o godzinie dziesiątej w kancelaryi niżej podpisanego w mieście Lesznie na rynku pod liczbą 270. Za Starozakonną Cyporę Hamburgerową, stawac będzie Ur. Storek Patron w Lesznie zamieszkały.

Działo się w Lesznie dnia 4. Stycznia 1813.

S. B. Lanbe, Notar. Pow. Wschow.
Zgodność z oryginałem zaświadczam:
S. B. Laube, N. P. W.

Do zadzierzawienia. Wyznaczywszy Termin Licitacyine do wypuszczenia w trzeletnią dzierzawę od Sgo Jana r. t. wsi Zbrudziwa, miasta Szrem parowiczną w Powiecie Szremskim sytuowaną, na dzień 31. Stycznia, 28. Lutego, trzeci i ostatni zaś na dzień 31. Marca r. b. przed południem o godzinie grey w Izbie Sessjonalney; wzywa przeto wszystkich ochotę mających aby się na wyznaczonych terminach w mieście Szremie stawili. — Kondycye do Kontraktu w Kancellaryi podpisanego w każdym czasie przejrzeć można. Szrem dnia 10. Stycznia 1813.

Burmistrz Policyn

W E Z W A N I E.

Niżej podpisani, zaięci uregulowaniem pozostałości po zmarłym Timofaiu Mininie kupcu w mieście ruteyszym, chcąc oraz przystąpić do ukończenia inwentarza, wzywamy niniejszém wszystkich w ogólnosci i szczególnosci Wierzycielów, którzyby do pozostałości tazy takową mieć mieli pretensya, ażeby w przeciągu czterech tygodni do nas zgłosili się, i w miarę okoliczności zaspokojenia swego oczekiwali, tych zaś którzy do massy spadkowej reszecz są dłużni, podobnie wzywamy, aby w przeciągu czterech tygodni w summie winney uiszcili się, w przeciwnym bowiem razie z tego powodu do Sądu zapoznani będą. Miodzyrzecz w Xieświe Warszawskim dnia 31. Grudnia 1812.

Opiekunowie i Kurator sukcesorów po kupcu Timofaiu Mininie,
Radeke. Hollarz. Metzig.

Znaleziony koń. Przed tygodniem w wsi Jeinitcach w Powiecie Gnieźnieńskim Departamentu Poznańskim znalazł się koń. Właściciel tego zgłosił się, koszt zwróci i konia odbierze od podpiśanego.
D. Pawłowski.